

Znaczenie dokarmiania prosiąt dla efektywności rozrodu świń

Stanisław Kondracki

Akademia Podlaska

Ważnym elementem opłacalności chowu świń jest liczba prosiąt odchowywanych od lochy w stadzie. Dlatego też wiele uwagi poświęca się rozrodczości tego gatunku. We współczesnych chlewniach oczekuje się, aby lochy odchowywały rocznie 25 prosiąt, a nawet więcej. Taka strategia wymaga użytkowania zwierząt o wysokim potencjale rozrodczym, utrzymywanych w optymalnych warunkach środowiskowych, prawidłowo żywionych i starannie pielęgnowanych. Dąży się też do skracania cyklu rozrodczego, głównie poprzez ograniczenie długości okresu odchowu prosiąt przy matkach. W tej sytuacji ważne staje się dokarmianie prosiąt. Im lepiej potrafimy dokarmiać prosięta, tym wcześniej można odłączyć od nich lochę i ponownie ją zapłodnić.

Głównym, a w pierwszych dnia życia jedynym pokarmem prosiąt jest mleko matki. Od mleczości maciory i jakości wydzielanego mleka zależy rozwój prosiąt i wyniki odchowu. W ciągu pierwszych 3-4 dni życia niezastąpionym pokarmem jest siara, specyficzna wydzielina gruczołów mlekowych, która w porównaniu z mlekiem ma znacznie większą wartość pokarmową. Siara zawiera około 24% suchej masy, tj. o blisko 6% więcej niż mleko, a główną część suchej masy siary stanowią białka. Zawartość białek w siarze lochy sięga 17% i jest trzykrotnie większa niż w mleku (około 6%). Szczególne znaczenie dla nowo narodzonych prosiąt mają gamma-globuliny, specyficzne białka siary, stanowiące nośnik ciał odpornościowych. Prosięta rodzą się bez odporności czynnej i są całkowicie uzależnione od przeciwciał zawartych w siarze. Po pobraniu pierwszej porcji siary nabywają naturalnej odporności biernej. Dlatego siara jest niezastąpionym pokarmem noworodków. Ważne jest, aby prosięta mogły napić się siary jak najwcześniej, najlepiej zaraz po urodzeniu, ponieważ w ciągu kilku godzin poziom białka i przeciwciał odpornościowych w siarze szybko spada (rys.) i zmniejsza się możliwość ich przyswajania przez prosięta. Jeśli poród się przedłuża, trzeba noworodki – wytarte i ogrzane – dosadzić do wymienia lochy.

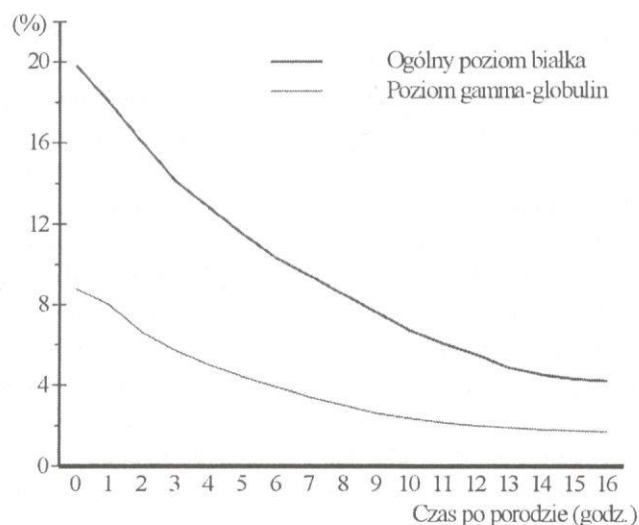
Skład wydzieliny gruczołów mlekowych loch zmienia się wraz z upływem czasu. Po kilku dniach od porodu znacząco spada poziom białka, ale zwiększa się zawartość tłuszczu i cukrów w mleku. Zawartość tłuszczu wzrasta z około 3,5% do blisko 8%, a zawartość laktozy w mleku osiąga 5-6%, podczas gdy w siarze jest jej zaledwie 2%. Trzeba zaznaczyć, że

na skład chemiczny mleka duży wpływ ma żywienie lochy i rasa, do której należy. Spośród krajowych ras świń bardzo korzystnym składem wyróżnia się mleko loch puławskich, które jest bardziej treściwe i zawiera więcej tłuszczu. Ma to korzystny wpływ na wyniki odchowu prosiąt.

Prosięta mają mały i słabo rozwinięty żołądek. Aby zaspokoić swoje potrzeby pokarmowe muszą często ssać lochę. W pierwszych dniach życia częstotliwość ssania dochodzi do 20 razy na dobę. Czas pojedynczego ssania jest jednak krótki i trwa zaledwie kilka minut. Jeśli w tym czasie prosię opuści ssanie, np. prześpi je lub zostanie odepchnięte przez silniejsze rodzeństwo, to szybko słabnie i często pada z głodu lub zostaje przygniecione przez lochę. Takim prosięciem trzeba się zaopiekować, dosadzić do wymienia, czasem nawet wsadzić w jego pyszczek strzyk lochy, aby się nassało.

Zaburzenia w wydzielaniu siary mogą powodować biegunki u prosiąt, a w następstwie ich osłabienie, a nawet padnięcia. Biegunka często występuje u prosiąt karmionych przez lochy ze stanem zapalnym wymienia. W takich miotach obserwuje się niedorozwój prosiąt, zmniejszenie tempa wzrostu i charactwo. Podobne skutki powoduje zbyt mała mleczość maciory w stosunku do wielkości miotu.

Mleko lochy jest najlepszym pokarmem dla prosiąt. Białko mleka jest bardzo dobrze trawione (współczynnik strawności wynosi 95-99%), a jego skład aminokwasowy jest dostosowany do potrzeb prosiąt. Prosięta znakomicie wykorzystują składniki energetyczne mleka. Laktoza (cukier mlekowy) jest trawiona przez noworodki dzięki działaniu enzymu galaktozydaza, którego aktywność z wiekiem maleje, ale u małych prosiąt jest bardzo wysoka. Tłuszcz, którego zawartość w mleku świń może przekraczać 8%, jest idealnie zemulgowany, a przez to bardziej strawny niż inne tłuszcze. W ciągu 35 dni laktacji locha może wydzielić od 200 do ponad 300 kg mleka, czyli od 6 do 9 kg dziennie. Rozbieżności wynikają z różnych predyspozycji genetycznych loch, intensywności ich żywienia



Rys. Zawartość białka i gamma-globulin w siarze loch w pierwszym dniu po porodzie

oraz jakości podawanej paszy. Przy prawidłowym żywieniu, skąłym w okresie ciąży i obfitym, dostosowanym do wydajności w okresie karmienia, wysoka mleczność może się utrzymywać przez kilka tygodni. Mleko jest pokarmem bardzo efektywnym. Im większy jest udział mleka w pokryciu potrzeb pokarmowych, tym większe są przyrosty i masa ciała prosiąt. Za miernik mleczności maciory przyjmuje się masę miotu w wieku 3 tygodni.

Dobrze odżywiana, mleczna locha wytwarza wystarczającą ilość mleka do pokrycia potrzeb pokarmowych średnio liczonego miotu przez pierwsze 3 tygodnie. Mleko zawiera jednak zbyt mało wody, żelaza i innych składników mineralnych, aby można je uznać za pokarm w pełni wystarczający. Już w pierwszym tygodniu życia prosiętom trzeba podawać czystą, letnią wodę do picia. Powinna być ona podawana w oddzielnych korytkach, do których locha nie ma dostępu lub w specjalnych poidłach dla prosiąt. Jeśli się tego zaniedba, prosięta będą spijać gnojówkę, która może być źródłem infekcji. Nie wolno także dopuścić, aby piły one z koryta matki, gdyż prowadzi to często do biegunki.

Problemem dla prosiąt ssących może być niedobór żelaza w pożywieniu. Żelazo wchodzi w skład hemoglobiny, podstawowego elementu czerwonych ciałek krwi, której rolą jest przenoszenie tlenu w organizmie. Niedobór żelaza upośledza przemianę materii i prowadzi do anemii (niedokrwistości). Dla prawidłowego rozwoju prosię powinno codziennie przyswoić przynajmniej 15 mg żelaza. Z mlekiem matki pobiera ono najwyższej 1-2 mg tego pierwiastka, a zatem powstaje deficyt żelaza w organizmie, który szybko narasta, doprowadzając do anemii w wieku 2-3 tygodni. Im szybciej prosięta rosną, tym wcześniej pojawia się stan krytyczny, gdyż większe jest zapotrzebowanie na żelazo. Skutkiem anemii jest osłabienie rozwoju, podatność na choroby, padnięcia.

Bogatym źródłem przyswajalnego żelaza są ściółka leśna i gleba próchnicza. Stąd też u świń dziko żyjących (np. dzik europejski) niedokrwistość występuje rzadko. Prosięta stale korzystające z wybiegów, mające możliwość rycia w glebie, są mniej narażone na niebezpieczeństwo anemii. Obecnie prosięta są odchowywane najczęściej w systemie alkierzowym, z ograniczoną możliwością korzystania z wybiegów gruntowych. Dlatego konieczne jest zapobieganie anemii poprzez podawanie preparatów zawierających dwuwartościowe żelazo, miedź lub inne pierwiastki, które mają działanie krwiotwórcze. Mogą być one podawane w formie doustnej lub iniekcji. Preparaty stosowane doustnie można podawać z wodą pitną lub bezpośrednio, za pomocą specjalnego dozownika. Preparaty żelazowe należy podać przed upływem 3-5 dnia życia prosiąt i po około 4. tygodniach zabieg powtórzyć. Warto pamiętać, że mleko lochy nie pokrywa zapotrzebowania prosiąt także na inne składniki mineralne, zwłaszcza wapń i fosfor. Dlatego już kilkudniowym prosiętom trzeba podawać pasze mineralne.

Od drugiego tygodnia życia powinno się rozpocząć dokarmianie prosiąt. W tak młodym wieku dużą wartość pokarmową dla prosiąt ma pełne mleko krowie lub mleko odtłuszczone. Warto też próbować przyuczyć prosięta do pobierania pasz stałych. Wprawdzie nie mają one jeszcze istotnego znaczenia jako źródło pokarmu i są bardzo słabo trawione, ale stymulują rozwój przewodu pokarmowego i uzębienia, co pozwala wcześniej odsadzić prosięta od lochy. Pierwsze pasze dla prosiąt powinny być łatwostrawne i smaczne, aby prosięta chętnie je pobierały. Niektóre firmy paszowe produkują specjalne mieszanki paszowe dla bardzo młodych prosiąt, tzw. wczesny prestarter. W chowie tradycyjnym taką wczesną paszą jest jęczmień prażony. Prażenie zwiększa strawność jęczmienia i nadaje mu słodki smak, co zachęca prosięta do jego pobierania. Gryzienie ziarna przyspiesza wyrzynanie się zębów i stymuluje rozwój przewodu pokarmowego. Prosiętom przyuczonym do pobierania stałej paszy można wcześniej podawać także inne pasze.

Od trzeciego tygodnia życia dokarmianie prosiąt staje się koniecznością, ponieważ w tym czasie potrzeby pokarmowe rosnącego miotu zaczynają przewyższać wartość pokarmową mleka wytwarzanego przez lochę. Duże znaczenie praktyczne mają mieszanki pasz treściwych typu prestarter, które cechują się dużą wartością pokarmową i wybitną strawnością. Latem korzystnie jest podawać prosiętom młodą zielonkę, a zimą mogą to być wykruszyny z siana młodych roślin motylkowych. Korzenie roślin okopowych można podawać prosiętom w 4. tygodniu życia. Szczególnie cenna jest marchew czerwona, która stanowi bogate źródło witaminy A (karoten). Ziemniaki można dawać prosiętom dopiero w 5. tygodniu życia. Powinny być one pozbawione zanieczyszczeń i uparowane.

Prosiętom ssącym paszy się nie normuje. Należy ją podawać do woli, pilnując, aby była zawsze świeża i doskonałej jakości. Niewyjedzone resztki trzeba usuwać z korytek. Większe pobranie paszy przyspiesza tempo wzrostu i pozwala na wcześniejsze odsadzenie od lochy, zmniejsza nakłady pracy. Obfite żywienie sprzyja jednak rozwojowi bakterii *E. coli* (kolibakterioza), co może doprowadzić do choroby obrzękowej, objawiającej się biegunką i nagłymi padnięciami prosiąt. Przy zagrożeniu chorobą obrzękową należy ograniczyć żywienie, szczególnie paszami białkowymi. Zalecane jest także stosowanie dodatków zakwaszających przewód pokarmowy.

Dobowe przyrosty masy ciała prosiąt ssących są znacznie mniejsze niż przyrosty uzyskiwane przez starsze warchlaki i tuczniki. Nie oznacza to jednak, że nie mają one wpływu na efekty ekonomiczne całego cyklu produkcji tuczników. Prawidłowo pielęgnowane i dobrze dokarmiane prosięta uzyskują większą masę ciała, a odsadzone mioty są zdrowe i wyrównane. Takie zwierzęta stanowią doskonały materiał do tuczu i umożliwiają uzyskanie dobrych efektów ekonomicznych w dalszym etapie cyklu produkcyjnego.